

Sygn. akt I ACa 1484/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Marzena Konsek – Bitkowska

Sędzia SO (del.) Ewa Harasimiuk

Protokolant asystent sędziego Łukasz Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S., P. S. i B. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt II C 491/13

1. prostuje oczywistą niedokładność w punkcie pierwszym (I) w ten sposób, że pomiędzy wyrazami „Akcyjnej” i (...) wpisuje „w”;
2. zmienia zaskarżony wyrok:
 - a) w punkcie drugim (II) w części, w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. dalsze kwoty:
 - .
 - na rzecz K. S. 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2013 r. do dnia zapłaty,
 - na rzecz P. S. 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2013 r. do dnia zapłaty,
 - na rzecz B. S. 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2013 r. do dnia zapłaty,
 - b) w punkcie trzecim (III) w ten sposób, że ustala, iż powodowie ponoszą koszty procesu w 50% i pozwany w 50% pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;
3. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie, a apelację pozwanego oddala w całości;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1484/14

UZASADNIENIE

K. S. oraz małoletni P. S. i B. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Tytułem zadośćuczynienia K. S. domagała się zasądzenia kwoty 130.000 zł, a B. S. i P. S. po 160.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od 12 maja 2013 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo K. S. domagała się zasądzenia odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w wysokości 50.000 zł, także z odsetkami ustawowymi od 12 maja 2013 r.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) S.A. W. na rzecz: K. S. kwotę 70.000 zł oraz na rzecz P. S. B. S. i kwoty po 30.000 zł, z ustawowymi odsetkami od każdej z zasądzonych kwot od dnia 12 maja 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i ustalił, że powodowie ponoszą koszty procesu w 74 % a pozwany w 26 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt III).

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

W dniu 15 grudnia 2012 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem ciężarowym marki I. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...) zderzył się z pojazdem A. nr rej. (...) YC. Ł. S., kierując samochodem ciężarowym utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego naczepa pojazdu została zarzucona na lewą stronę drogi, na przeciwny pas ruchu. Spowodowało to zderzenie z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym kierowanym przez D. S., który w wyniku obrażeń poniósł śmierć na miejscu (odpis skrócony aktu zgonu – karta 10).

W chwili wypadku sprawca zderzenia Ł. S. miał zawartą ważną umowę odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. (polisa nr (...)).

Przed dniem 15 grudnia 2012 r. rodzina S. prowadziła spokojne, ustabilizowane i szczęśliwe życie. D. i K. S. od ponad czterech pozostawali w małżeństwie, znali się od lat sześciu. Mieli dwóch synów: P. (obecnie lat 5) i B. (obecnie 2 lata). D. S. dbał o komfort życiowy swojej najbliższej rodziny, w pełni jej się poświęcając. Małżonkowie podejmowali wspólnie decyzje, nie kłócili się, mieli plany na przyszłość, darzyli się wzajemnym szacunkiem. W momencie urodzenia się synów, D. S. ograniczył kontakty towarzyskie z kolegami. Niemal każdą wolną chwilę spędzał z rodziną (zeznania świadka A. K., J. S. – karta 133, 134). Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie męża. D. S. pamiętał o uroczystościach rodzinnych, fundował żonie różnego rodzaju upominki. Pomimo pracy zawodowej potrafił wygospodarować czas na odciążenie żony w domowych obowiązkach i w wychowywaniu dzieci. Przejawiało się to przede wszystkim w prowadzeniu gospodarstwa domowego, dokonywaniu prac remontowych, robieniu zakupów, odkurzaniu mieszkania, pomaganiu w innych pracach domowych, zajmowaniu się samochodem jako środkiem transportu rodziny. Poszkodowany zabierał synów na wyjazdy turystyczne, spędzał z żoną wakacje nad polskim morzem lub za granicą.

D. S. realizował się przede wszystkim w roli ojca. Był obecny przy narodzinach obu synów, poświęcał im dużo czasu, angażował się w ich wychowanie. Regularnie zabierał syna P. na spacer, starał się zaszczepić w nim miłość do sportu, w tym przede wszystkim do piłki nożnej. Zabierał chłopca na mecze, mówił, że jeśli będzie taka możliwość, zapisze syna do szkoły piłkarskiej. W momencie narodzin młodszego z synów, B., D. S. przejął część obowiązków związanych z wychowaniem P., by w ten sposób odciążyć żonę. Zmarły do dnia wypadku kąpał dzieci, zabierał je na spacer, plac zabaw, bawił się z nimi, czytał im bajki na dobranoc, organizował wspólne wyjazdy turystyczne. Urlop w 2013 rodzina planowała spędzić wspólnie nad polskim morzem (zeznania świadka A. K., J. S. – karta 133, 134, dokumentacja fotograficzna – karty 18, 19).

D. S. pracował w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. na stanowisku robotnika transportu podziemnego. Jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło: w roku 2010

- ok. 3.400 zł, w roku 2011 - ok. 3.700 zł, zaś w roku 2012 - 4.330 zł (PIT-11 za lata 2010, 2011, 2012 – karty 25-26). K. S. w latach 2010 – 2012 pracowała w Przychodni (...) sp. z o.o., uzyskując miesięczne wynagrodzenie za kolejne lata w kwotach: 3.600 zł – rok 2010, 4.100 zł – rok 2011 oraz 2.200 zł za rok 2012 (PIT-11 za lata 2010, 2011, 2012, karty 27-30).

Obecnie K. S. musi ponosić dodatkowo koszty związane z koniecznością wykonania prac, które wcześniej wykonywał osobiście jej mąż w kwotach 500 – 700 zł miesięcznie (przesłuchanie powódki k. 135 – 136).

Od dnia śmierci męża powódka ma lęki, stała się osobą apatyczną. Towarzyszy jej ciągły strach przed sytuacją, w której obecnie się znajduje, przyszłością swoją i swoich dzieci. Nie może pogodzić się z tym, że wychowanie synów będzie spoczywało głównie na jej barkach, bez udziału męża. Obawia się roli jedyne go żywiciela rodziny, martwi ją sytuacja panująca na rynku pracy. Nie może pogodzić się z tym, że dzieci będą dorastać bez ojca i obawia się, czy uda jej się samej wychować synów. Problemy, jakim po śmierci męża powódka musi stawić czoła wywołują u niej płacz, bezsilność, rozgoryczenie, złość. Po śmierci męża K. S. korzystała z opieki medycznej. Początkowo nie była w stanie samodzielnie funkcjonować, wymagała wsparcia osoby trzeciej oraz wsparcia psychologa. Negatywne emocje związane z tragicznym zdarzeniem wywołały u powódki brak aktywności życiowej, poczucie osamotnienia, krzywdy, brak motywacji do życia. Po śmierci męża trudno było z powódką nawiązać kontakt, towarzyszyła jej złość, płacz, później milczenie. Początkowo nie była w stanie samodzielnie funkcjonować, opiekować się dziećmi, wymagała opieki osoby trzeciej i wsparcia psychologa. Obniżenie nastroju wywołało takie dolegliwości jak biegunka i wymioty, co doprowadziło do obniżenia sprawności fizycznej. K. S. zmieniła się - z osoby szczęśliwej stała się osobą niepotrafiącą się uśmiechać i cieszyć życiem.

Powódka stale odczuwa lęki, boi się, że znów stanie się coś złego, że zabraknie jej mamy, która ją wspiera i jej pomaga. Otrzymuje także wsparcie od rodziny męża. Obecnie stara się mieć wypełniony czas, wróciła do pracy, organizuje dzieciom zajęcia. Są chwile, w których powódka czuje się bezsilna i brak jej motywacji. Trudno jej patrzeć na szczęśliwe życie innych rodzin. Zdarza jej się myśleć, że mężowi jest lepiej z tego względu, że nie musi borykać się z codziennymi problemami, które ją dotyczą. Odczuwa żal, że jej szczęśliwe życie się zakończyło, że dzieci nie przeżywają wspólnego czasu z ojcem, a mąż nie uczestniczy więcej w jej i ich życiu.

K. S. charakteryzuje się cechami osobowości, które nie sprzyjają osiągnięciu satysfakcji życiowej, takimi jak obniżone poczucie własnej wartości, tendencja do wycofywania się ze społecznych interakcji, słaba tolerancja stresu, labilność emocjonalna wyrażająca się skłonnością do łatwego wzbudzenia lęku i uczuć depresyjnych, nieumiejętności racjonalnego i skutecznego radzenia sobie ze stresem. Pierwotnie powódka wypełniała obowiązki w sposób niekonfliktowy, nawiązywała satysfakcjonujące relacje z innymi ludźmi, skutecznie realizowała ważne cele życiowe. Traumatyczne przeżycia związane z nagłą utratą męża i związany z tym brak możliwości kontynuowania dotychczasowego stylu życia, przyczyniły się do ukształtowania, a co najmniej nasilenia u niej cech osobowości obniżających zdolność do skutecznego zaspokajania ważnych potrzeb psychicznych i emocjonalnych oraz do osiągnięcia satysfakcji życiowej. Nadal przeżywa żalobę po stracie męża. Wymaga pomocy psychologicznej nastawionej na przywrócenie poczucia sensu życia i kształtowanie motywacji do tworzenia i realizowania planów dostosowanych do jej zmienionej sytuacji (opinia sądowo – psychologiczna przeprowadzona przez biegłego psychologa dr M. G. – k. 85-91).

Stan powódki w pewnej mierze ma negatywny wpływ na zachowanie dzieci. O ile B. nie jest świadomy tego co zdarzyło się w dniu 15 grudnia 2012 r., to starszy syn P. pamięta ojca, wspomina wspólne chwile z nim spędzone. Mówi, że grał w piłkę z tatą, przypomina sobie miejsca w których byli razem. Wciąż pyta, czy trafi do nieba i tam spotka się z ojcem. Opiekunki przedszkolne obserwują chłopca i stwierdziły, że stał się zamknięty w sobie. Zachowanie dzieci po śmierci ojca wyraźnie wskazuje na odczuwalny brak mężczyzny w domu. Lukę tę dzieci próbują sobie rekompensować lgnąc do wujka, J. S., brata ojca.

Śmierć D. S., człowieka aktywnego zawodowo, istotnie wpłynęła na sytuację finansową rodziny. Miesięcznie zarabiał on około 4.300 zł, co stanowiło podstawę środków niezbędnych do utrzymania rodziny. Powódka obecnie uzyskuje wynagrodzenie w wysokości ok. 3.000 zł. Obecnie, jak to już zaznaczono, musi też dodatkowo płacić około 500 – 700 zł miesięcznie za wykonanie prac w domu, naprawy i remonty, które wykonywał mąż (przesłuchanie powódki k. 135-136, zeznania świadków A. K. k. 132 – 133, J. S. k. 133 -134, G. K. k. 134-135).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie zgromadzonych dowodów, nie kwestionowanych przez strony, w tym w oparciu o zeznania świadków i powódki oraz opinii biegłej psycholog dr M. G.. Opinię tę ocenił jako rzetelną i zupełną, a zawarte w niej wnioski, jako że poparte zostały logiczną i spójną argumentacją, w pełni podzielił.

Ocenę prawną roszczenia Sąd I instancji rozpoczął od wskazania na podstawę prawną, tj. przede wszystkim art. 822 § 1 i 4 k.c., z których wynika legitymacja bierna pozwanego w tym procesie. Zauważył przy tym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony i niekwestionowany dotychczas pozostaje pogląd, iż w art. 822 § 1 k.c. zawarta została szeroka koncepcja szkody – obejmująca zarówno szkodę majątkową uzasadniającą przyznanie odszkodowania, jak również krzywdę za którą przysługuje zadośćuczynienie (np. uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010r., III CZP 76/10, OSN-ZD 2011/9/96 i wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91). Ponadto sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność

za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. W ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty zadośćuczynienia jest ubezpieczyciel, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców – w tym przypadku (...) S.A. w W..

Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie przewidziane w tym przepisie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przez krzywdę rozumie się cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi w postaci np. wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień (tak G. Bieniek w: Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006 r., str. 108). Przez szkodę niemajątkową rozumie się takie naruszenie dóbr osobistych uprawnionego, które nie wywołuje reperkusji w jego majątku (tak A. Szpunar w „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową,” Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999 r., str. 68). Charakterystyczną cechą szkody niemajątkowej polega na tym, że poniesionego uszczerbku nie da się ocenić w pieniądzu, a ta niemożność oceny wynika z samej istoty szkody niemajątkowej. Zatem wyrażona w art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania nie dotyczy szkody niemajątkowej.

Roszczenie o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest fakultatywne. Oznacza to, że kwota zadośćuczynienia nie jest zasądzana automatycznie w każdym przypadku, gdy nastąpiła śmierć osoby najbliższej. Konieczne jest dalsze wskazanie, że śmierć osoby najbliższej spowodowała krzywdę u osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Utrata męża dla K. S. i ojca dla małoletnich B. S. i P. S. spowodowała u nich głębokie poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, na co wskazuje chociażby przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego psychologa.

Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria

te zostały wypracowane w praktyce. Pozostawiona składowi orzekającemu swoboda w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej w rozpoznawanej w sprawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, ale i tę, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalając wysokość przyznanych powodom kwot zadośćuczynienia, kierował się stopniem krzywd i cierpień jakich powodowie doznali, stopniem, w jakim poradzili sobie z zaistniałą sytuacją, dalszymi możliwościami radzenia sobie ze stresem związanym ze śmiercią poszkodowanego, stopniem poczucia straty po zmarłym, wiekiem powodów oraz skutkami, jakie śmierć D. S. wywołała w życiu i w psychice powodów. W ocenie Sądu wysokość należnego zadośćuczynienia dla K. S., określonego w art. 446 § 4 k.c., należało ustalić na kwotę 90.000,00 zł. Zważywszy na fakt, iż wobec powódki wypłacona została kwota 70.000 zł, w niniejszym procesie na jej rzecz Sąd zasądził od pozwanego kwotę 20.000 zł. Sąd wskazał na poczucie straty związane z nagłą śmiercią męża. Jednoznacznie w tym zakresie zeznania świadków wskazują, że K. S. i D. S. stanowili nie tylko zgodne małżeństwo, ale że poszkodowany był dla powódki, obok dzieci, najważniejszą osobą w życiu. Wspólne życie małżonków nie trwało długo, zaledwie cztery lata. Ich życie było dopiero w fazie rozwoju, ustalania wspólnych planów ukierunkowanych na wychowanie synów. Zeznania świadków oraz twierdzenia powódki wskazują, że małżonkowie wspierali się w codziennym życiu, wzajemnie motywowali, spędzali wspólnie wolny czas. Planowali wyjazd na wakacje. Śmierć D. S. nastąpiła zatem w momencie, kiedy małżonkowie dopiero zaczynali realizować swoje plany i należy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że realizacja tych planów by nastąpiła. Śmierć męża zatem skutkowałą dla powódki utratą możliwości normalnego funkcjonowania w szczęśliwej rodzinie. Sąd uwzględnił zmiany, jakie nastąpiły w psychice powódki, potwierdzone opinią biegłego psychologa. Zgodnie z tą opinią, śmierć współmałżonka jest z psychologicznego punktu widzenia przeżyciem traumatycznym. Zajmuje pierwsze miejsce na liście zdarzeń życiowych wymagających wtórnego przystosowania się społecznego. Oznacza to, że wydarzenie to zawiera wiele jednostek zmiany życia, ponieważ dotyczy większości spraw w życiu codziennym. Według skali wtórnego przystosowania się społecznego, śmierć współmałżonka zawiera 100 (maksymalna liczba) jednostek zmiany życia. Im większej zmiany wymaga wydarzenie, tym silniejszy wywołuje stres. Dlatego ludzie, którzy żyją w stanie napięcia spowodowanego traumatycznym wydarzeniem życiowym są bardziej podatni na chorobę. Jeżeli umiera współmałżonek czy partner, to zaburzony zostaje prawie każdy obszar życia danej osoby, co prowadzi do powstania silnego stresu. Kondycja psychiczna powódki nie daje podstaw do stwierdzenia, iż jest ona w stanie w najbliższym czasie powrócić do normalnego życia, cieszyć się nim, związać się z inną osobą. Uzasadniało to ustalenie kwoty zadośćuczynienia na 90.000,00 zł.

Na rzecz małoletnich powodów P. i B. S. tytułem zadośćuczynienia zasądzone zostały kwoty po 30.000 zł. Kwota ta wynika z faktu, iż w ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia za doznana krzywdę należnego powodom, wynosi po 70.000 zł, zaś kwoty po 40.000 zł została już na ich rzecz wypłacone przez (...) S.A. Zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 15 grudnia 2012 r. wywołało nieodwracalne zmiany w życiu rodzinnym, co będzie odczuwalne dla każdego z powodów. Sąd jednak uznał, iż kwota należna żonie zmarłego powinna być wyższa, niż kwota zasądzona na rzecz dzieci. Małżeństwo z założenia jest związkiem na całe życie i z reguły jego pielęgnowanie jest dłuższe oraz bardziej intensywne niż relacja panująca między rodzicami a dziećmi. Podejmując decyzję w wspólnym życiu małżonkowie zakładają, że będą dla siebie partnerami w codziennym życiu do późnej starości. Dzieci natomiast dorastają, opuszczają rodzinny dom, rozpoczynają samodzielne życie niezależniąc się od rodziców, zakładają własne rodziny, co również nastąpi w przypadku P. i B.. Sąd nie różnicował kwoty należnej małoletnim powodom. Nie można bowiem stwierdzić, że dla któregoś z dzieci śmierć ojca była i będzie w przyszłości wywoływać bardziej dotkliwe skutki. Z jednej strony P. spędzał z ojcem dużo czasu, pamięta go i wciąż o niego pyta, obecnie odczuwa stratę ojca, stracił bowiem najbliższą, obok matki osobę którą darzył zaufaniem. Prawdopodobne jest też, że ten pozytywny obraz i wspomnienie ojca zachowa na przyszłość. Z drugiej strony B. był zbyt mały, by zapamiętać ojca i obecnie, będąc małym dzieckiem, nie rozumie na czym polega strata w jego życiu. Nie sposób jednak przewidzieć jakie skutki w przyszłości spowoduje fakt, że nie będzie miał żadnych własnych wspomnień ojca.

Żądanie dalej idącego zadośćuczynienia uznał Sąd za wygórowane. Kwota 450.000 zł, jakiej powodowie łącznie domagali się z tego tytułu, jest oderwana od okoliczności faktycznych sprawy i niespotykana w orzecznictwie. Zadośćuczynienie zawsze stanowi świadczenie, którego nie da się ściśle wyliczyć, nie może też stanowić pełnej kompensaty szkody niemajątkowej. Nie sposób oczywiście kwestionować przeżyć powodów związanych ze śmiercią D. S. i tego, że nawet kwota wielokrotnie wyższa nie „wynagrodzi” im straty. Jednak ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał przyjąć taką kwotę, która będzie znacząca i odczuwalna dla uprawnionego, ale jednocześnie nie nadmierna.

W ocenie Sądu I instancji kwota ta zamyka się w okolicznościach sprawy sumą 90.000 zł dla K. S. i po 70.000 zł dla każdego z synów.

Jako chybiony w tym kontekście uznał Sąd argument pełnomocnika powodów odwołujący się do kwot, jakie wypłacane były rodzinom poszkodowanych związku z tragedią w S. z dnia 10 kwietnia 2010 r. Ustalane należności w związku z tym zdarzeniem określone zostały w jednej wysokości w sposób dowolny, w drodze ugód sądowych ze Skarbem Państwa, bez badania – jak w każdej sprawie, w której roszczenie oparte jest na art. 446 § 4 k.c. – indywidualnych okoliczności, skutków śmierci osoby najbliższej dla każdego z uprawnionych. Okoliczności te nie mają żadnego znaczenia w niniejszej sprawie i nie mogą wpływać na treść rozstrzygnięcia Sądu.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie takie ma zrekompensować szkodę majątkową powstałą na skutek wstrząsu gospodarczego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, co wpływa na sytuację życiową i stwarza konieczność podejmowania wzmoczonych wysiłków. Z natury rzeczy szkoda tego rodzaju jest trudna do obliczenia (tak A. Szpunar w: Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby najbliższej, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2000, str. 148).

Na dochodzącym odszkodowania ciąży obowiązek wykazania faktów uzasadniających znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, co nie oznacza konieczności dokładnego wykazania rozmiarów doznanego uszczerbku natury majątkowej, szkoda taka jest na ogół niewymierna. Wobec tego wystarczy, jeżeli na tle okoliczności danego stanu faktycznego jest w miarę oczywiste, że poziom życia uległ istotnemu pogorszeniu. Także wysokości zasądanego odszkodowania nie da się wyliczyć w sposób precyzyjny (tak A. Śmieja w: System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 6 pod red. A. Olejniczka, Wydawnictwo C.H. BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2009, str. 734).

Przesłanką przyznania odszkodowania z tego tytułu jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, co nakazuje ustalenie jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed jego śmiercią i zbadanie, czy i na ile uległa ona pogorszeniu wskutek tego zdarzenia. Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma charakter fakultatywny, co nie oznacza dowolności (tak A. Szpunar, op. cit., str. 156). Oceniając kryteria ustalania wysokości szkody, wskazać należy, że nie mogą decydować te same, co przy naprawieniu szkody na mieniu. Szkoda na osobie podlega wynagrodzeniu w sposób przybliżony. Uwzględnić trzeba jaki stosunek rodzinny łączył powoda ze zmarłym, przy czym

w sposób uprzywilejowany traktowani są małżonek i małoletnie dzieci (tak A. Szpunar, op. cit., str. 161). Na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej składają się różne elementy. Sąd dokonując ustaleń możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, musi uwzględniać hipotetyczne możliwości zarobkowe zmarłego, biorąc pod uwagę możliwości na rynku pracy, kształtowanie się wysokości wynagrodzenia w danej dziedzinie, zakres kwalifikacji zawodowych zmarłego (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 19 stycznia 2012 r., I ACa 1354/11, niepublikowany).

Uwzględniając wskazane kryteria Sąd Okręgowy uznał, że w przypadku K. S. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wymiarze materialnym, uzasadniającego przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wykładnia celowościowa tego przepisu każe przyjąć, iż odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., skoro jest „stosownym” świadczeniem, to jest takim, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej ma bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać bardzo różne następstwa: uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej, przyspieszenie choroby. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Celem odszkodowania

przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 lipca 1974 r. (I CR 361/74, OSPiKA z 1975 r., poz. 204) wskazał, że jest rzeczą notoryjną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.

Uwzględniając powyższe uwagi teoretyczne Sąd Okręgowy uznał, że stosowną kwotą odszkodowania będzie kwota 100.000 zł. Powódce wypłacona została kwota 50.000 zł, dlatego Sąd zasądził 50.000 zł z tego tytułu. Określając tę kwotę Sąd miał na względzie z jednej strony obciążenie powódki kosztami utrzymania mieszkania, napraw samochodu czy remontów, które opłacać musi obecnie z jednego wynagrodzenia, jak również, kosztami związanymi z wychowaniem dzieci, organizowaniem życia domowo-rodzinnego, co niewątpliwie ma swój istotny materialny wymiar, niemożliwy jednak do ścisłego kwotowego określenia. Nie można również zapomnieć, iż mąż K. S. był w punkcie swojej drogi zawodowej pozwalającym przypuszczać, że jego wynagrodzenie ulegałoby stopniowemu wzrostowi.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od należności głównych mając na uwadze fakt, że z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w ramach zgłoszenia szkody powodowie wystąpili w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 11 kwietnia 2013 r. (k. 35). Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany był przy tym spełnić to świadczenie w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody przez powoda, chyba że zaistniały okoliczności wskazane w art. 817 § 2 k.c., uzasadniające późniejsze wypłacenie należnej kwoty. Podobne co do zasady rozwiązanie wprowadza art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W sprawie niniejszej nie zaistniały i nie były podnoszone przez pozwanego żadne okoliczności, które powodowałyby niemożność rozpoznania przez niego roszczeń w podstawowym terminie. Pozwany winien był zatem już wtedy zrealizować roszczenia powodów w kwocie adekwatnej do ich krzywdy i cierpień. W tej sytuacji Sąd I instancji zasądził na rzecz powodów odsetki od zasądzonych kwot zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 12 maja 2013 r. W tej dacie roszczenia były już wymagalne, a zatem istniał stan opóźnienia, który w świetle art. 481 § 1 k.c. uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., z uwzględnieniem wyniku sprawy.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie wraz z odsetkami: co do kwoty 110.000 zł odnośnie K. S. i co do kwot po 130.000 zł na rzecz małoletnich P. i B. S.. Zarzucili naruszenie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Wnieśli o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa także w zaskarżonej części a nadto zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo: w stosunku do K. S. ponad kwotę 20.000 zł a wobec każdego z małoletnich powodów, powyżej kwoty 10.000 zł. Zarzucił naruszenie art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 817 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego i naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie kosztów, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest częściowo zasadna, zaś apelacja pozwanego w całości podlegała oddaleniu.

Powodowie nie kwestionują podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zaś pozwany sformułował wprawdzie zarzuty pod jej adresem, ale bardzo ogólnikowo. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga

wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 dnia listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 1934200). Zarzuty apelacji pozwanego sprowadzają się w istocie do polemicznego, w stosunku do oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, przywołania poglądu pozwanego prezentowanego w tym postępowaniu, bez poparcia ich podstawami natury merytorycznej, mogącymi skutecznie wykazać błąd w rozumowaniu Sądu I instancji. Strona pozwana nie wykazała, które spośród przeprowadzonych dowodów Sąd ocenił w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 k.p.c. oraz jakich konkretnie błędów w tym zakresie się dopuścił. Skarżący nie uzasadnił również w żaden sposób zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności nie wskazał na konkretne ustalenia Sądu pierwszej instancji, które kwestionuje oraz na dowody, z którymi te ustalenia miałyby być sprzeczne. Reasumując, brak jest podstaw do skorygowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut pozwanego odnoszący się do roszczenia uwzględnionego na podstawie art. 446 § 3 k.c. także został lakonicznie uzasadniony. Określenie zasądzonej kwoty jako nadmiernej nie może być uznane za wystarczające do podważenia wnikliwych i wszechstronnych motywów, wyrażonych w uzasadnieniu wyroku, wyjaśniających przyczyny zasądzenia na rzecz powódki kwoty 50.000 zł na podstawie tego przepisu. Wbrew stanowisku skarżącego nie da się z nich wyczytać, jakoby kwota ta miała kompensować również szkodę niemajątkową. Sąd Okręgowy wyraźnie rozgraniczył dwie odrębne podstawy dochodzenia roszczeń przez powódkę i trafnie rozważał osobno pogorszenie jej sytuacji życiowej w aspekcie materialnym (str. 9-10 uzasadnienia wyroku). Zasadnie zwrócił uwagę na szereg codziennych obowiązków jakie spoczywają obecnie wyłącznie na powódce, wiążących się z wydatkami – takimi samymi jakie ponosiliby małżonkowie wspólnie oraz takimi, których w ogóle udałoby się uniknąć, gdyby żył D. S. (500-700 zł miesięcznie – niezakwestionowane ustalenie Sądu I instancji, k.153). Nie można nadto zapominać o pozytywnej tendencji w zarobkach męża powódki, także ustalonych w motywach orzeczenia (k.153), która przekładałaby się także w przyszłości na stopniowe podwyższanie poziomu życia rodziny S.. Wreszcie, trzeba odnotować zależność pomiędzy reakcją powódki na śmierć męża o obniżeniem jej potencjału zarobkowego, co Sąd określił jako notorium, a co znajduje potwierdzenie w relacji jej miesięcznych zarobków w latach 2010 i 2011 do znacznie niższych dochodów w roku następnym (3.600/4.100/2.200 zł – str. 3 uzasadnienia wyroku). Reasumując, zarzuty pozwanego odnoszące się do kwoty zasądzonej na rzecz powódki z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej są bezzasadne.

Jeśli chodzi o wysokość zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny podziela w znacznej mierze stanowisko powodów, którzy zarzucili błędne zastosowanie art. 446 § 4 k.c. (co jednocześnie oznacza nieprzyznanie racji argumentom pozwanego, zmierzającym do obniżenia zadośćuczynienia).

Jak to już zaznaczono na wstępie rozważań, ustalenia faktyczne Sądu I instancji mają pełne oparcie w materiale dowodowym i są wyczerpujące. Jednakże przyjęcie na ich podstawie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia będą kwoty (łącznie z wypłaconymi w postępowaniu likwidacyjnym): 90.000 zł dla żony i po 70.000 zł dla synów zmarłego, nie zasługuje na aprobatę. Kwoty te w niedostatecznym stopniu uwzględniają ogromny rozmiar krzywdy najbliższych zmarłego, który jako mąż i ojciec pełnił niezastępowalną rolę w życiu żony i dzieci. Sąd szeroko opisał bardzo bliskie relacje małżonków, silne więzi zmarłego z synami, uwzględnił także w rozważaniach przyszłe, negatywne skutki w życiu całej rodziny. Okoliczności te wskazują na potrzebę ustalenia zadośćuczynienia na stosunkowo wysokim poziomie. W wyroku z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13 (Lex nr 1383297) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez niego w rodzinie, a poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności, może powiększać świadomość, że na jednego małżonka spada cały ciężar opieki duchowej i materialnej, wychowania i odpowiedzialności za małoletnie dzieci. Sąd rozpoznający apelację w pełni podziela to stanowisko, przy czym wymaga jeszcze podkreślenia, że w przypadku powódki wyjątkowo silne poczucie krzywdy zostało wykazane w postępowaniu dowodowym, m.in. z wykorzystaniem wiadomości specjalnych. Należy również zaakcentować zupełny brak gotowości powódki na ułożenie sobie życia z

innym partnerem i dominujące u niej poczucie bezradności. Nagła śmierć człowieka w średnim wieku, będącego mężem i ojcem, najbliższą dla powodów osobą jest zdarzeniem, z którego skutkami trudno się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia.

Ma jednak częściowo rację Sąd Okręgowy, żądania powodów w pełnym wymiarze określając jako wygórowane, niespotykane w orzecznictwie. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, „rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający.” (wyrok SN z 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, Lex nr 1604651).

W ocenie Sądu Apelacyjnego całokształt okoliczności sprawy przemawia za uznaniem za odpowiednią, tj. rekompensującą ujemne doznania będące następstwem śmierci D. S., w przypadku każdego z powodów, łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł, co oznacza zasądzenie dodatkowo na rzecz żony zmarłego kwoty 30.000 zł i na rzecz jego synów po 50.000 zł. Kwoty wyższe wykraczałyby poza rozsądne granice i zarazem poza funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia.

Tym samym Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji Sądu pierwszoinstancyjnego odnośnie potrzeby zróżnicowania wysokości kompensaty na korzyść żony zmarłego. Trzeba bowiem pamiętać, że małoletni powodowie pozbawieni zostali ojca w bardzo wczesnej młodości i w rezultacie nie zaznają miłości ojcowskiej, wsparcia w trudnych chwilach, pozbawieni zostali wspólnych z ojcem zabaw, uprawiania sportów, nauki. Niewątpliwie szybko zdadzą sobie sprawę z odmiennego, gorszego od rówieśników położenia i trudno będzie im zrozumieć przyczynę takiego stanu rzeczy. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, można bez ryzyka przyjąć, że brak ojca będzie odczuwalny przez synów w sposób istotny także po ich usamodzielnieniu się, w dorosłym życiu. Nierzadko przecież dzieci utrzymują ściśle więzi z rodzicami przez całe życie, a w przypadku rodziny S. taka perspektywa rysowała się jako bardzo realna, jeśli się zważy na silne więzi uczuciowe jakie łączyły poszczególnych jej członków.

Podzielając zatem zasadnicze motywy zaskarżonego orzeczenia, także w sferze subsumpcji, w szczególności jeśli chodzi o ogóle kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne wyciągnięcie na ich podstawie, w okolicznościach sprawy, odmiennych wniosków, skutkujących zmianą wyroku we wskazanym zakresie. Orzeczenie o odsetkach ustawowych, tak jak w zaskarżonym wyroku, zapadło przy zastosowaniu art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. i uwzględnia wynik sprawy.